

Ocena rozprawy doktorskiej Pana mgra Dariusza Nowosada

Rozprawa doktorska Pana magistra Dariusza Nowosada nt.: „Syndrom wypalenia zawodowego a bilans zasobów funkcjonariuszy Straży Granicznej”, powstała pod kierunkiem dr hab. Doroty Turskiej prof. UMCS, promotor pomocniczy dr Małgorzata Samujło.

Oceniana rozprawa wydaje się być godna rozpoznania naukowego i wszelako zagłębienia się w jej treść. Zarówno retrospekcja, jak i introspekcja pomnażają jedynie chęć spojrzenia na kreślone słowa, jako na cel sam w sobie okraszony merytorycznym stemplem bycia. Bez wątpienia nowa optyka, czy też pewna redefinicja wątku „wypalenia zawodowego”, eksponowanego w tytule pracy, nie jest czymś o wektorze minimalistycznego funkcjonowania, a wręcz chęcią uwypuklenia istotnego zagadnienia mogącego determinować wizję ludzkiego poczynania. Z tego też punktu widzenia niniejszą problematykę ukazaną w tytule dysertacji odbieram jako zapraszającą do zanurzenia się w nurt współczesności. Otóż Służba Graniczna, jako formacja mundurowa nie jest odosobniona w swych problemach znajdujących swoje nici powiązań z innymi profesjami niekoniecznie mundurowymi. Zagadnienie „wypalenia zawodowego”, a bardziej jego widmo, towarzyszy wielu zawodom, a jego symptomy nie są obce określonym pracownikom. Na tytułowe zjawisko można zerkać z niejednorodnych perspektyw na styku różnych dyscyplin, tj. pedagogiki, psychologii, czy też socjologii. Optyka jednostkowa zjawiska, ściera się z szerszym spojrzeniem na konkretne grupy zawodowe i ich podatność, czy też zagrożenie wystąpieniem wypalenia. Sfera mikro, czyli osobowa, indywidualna, to problem nie tylko konkretnego pracownika, ale też rodziny i jego najbliższego otoczenia. Natomiast holistyczny nurt w odniesieniu do

zawodowego wypalenia, lokuje rozważania i siłę ciężkości na społeczeństwie jako całości, czyli zbiorze ludzkich odmienności.

Otóż mgr Dariusz Nowosad podjął się próby unaocznienia i zilustrowania problematyki niełatwej, bo m.in. dotyczącej ludzkiego bycia tu i teraz, ale z konsekwencjami o przyszłościowym horyzoncie czasowym, a także problematyki interesującej, czasami nawet frapującej z poznawczego punktu patrzenia. W tym też kontekście warto pogratulować Autorowi wyboru zgłębianej tematyki, toczącemu określony dyskurs zogniskowany na wypalenie zawodowe versus bilans zasobów funkcjonariuszy Straży Granicznej. Na stronach rozprawy kreślone są tematyczne wątki dookreślające ogół rozważań. Autor spogląda na to tak teoretycznie, jak i empirycznie, a spoiwem jest tutaj metodologiczne spojrzenie. Dysertacja posiada, jak już zasygnalizowano, charakter teoretyczno-badawczy i jej zrab główny stanowi 7. rozdziałów i do nich podrozdziały, z czego dwa ostatnie rozdziały nie posiadają podrozdziałów. Praca otoczona jest wstępem, bibliografią, wykazem aktów prawnych, spisem tabel oraz aneksem. Wydaje się, że struktura podziału treści jest poprawna i nie budzi większych zastrzeżeń. Część podrozdziałów podzielona jest jeszcze na paragrafy (np. 5.3.5.1). Warstwa teoretyczna składa się z 3. pierwszych rozdziałów, które powiązane są znaczeniowo i treściowo. Pan Magister prezentuje w nich treści wynikające poniekąd z tematu rozprawy. Rozdział 1. stanowi, jak należy sądzić, swoiste wprowadzenie w dyskurs, gdyż dokonano w nim przeglądu zagadnień skorelowanych z formacją Straży Granicznej. Obrazuje się zatem m.in. historię, strukturę organizacyjną, zadania, sprzęt, wyposażenie tej mundurowej służby. Ta część rozprawy, o ile uważam, że istotna i niezbędna, to potraktowana została trochę technicznie, sprawozdawczo wręcz bez szerszych odniesień do wątków pedagogicznych.

Jedynie dopiero w podrozdziale 1.7., obserwujemy aspekty psychospołeczne, w odniesieniu do Służby Granicznej. Tutaj Autor pisze o problemach, jakie w tym kontekście spotykają prezentowaną formację. Ten cały rozdział jest potraktowany nazbyt powierzchownie bez głębi analizy, która na poziomie rozprawy doktorskiej wymaga pełniejszego zaangażowania.

Obudowanie kluczowych elementów stanowiących trzon poszczególnych podrozdziałów powinny emanować maksymalizmem analizy i dociekań.

Kolejny 2. rozdział poświęcono kategorii stresu jako tego czynnika, który de facto prowadzi do wypalenia zawodowego. Tutaj mgr D. Nowosad prowadzi czytelnika przez meandry pojęć, zagadnień, definicji oraz ważnych teorii dla całości rozprawy i jej myśli przewodniej. Z widoczną orientacją Autor porusza się po kreślonych zagadnieniach, czyniąc opis z próbą własnego koncyptowania. Wywody konstruowane i oplecione są zadowalającym przeglądem literatury. Należy jednak wyartykułować, iż zarówno w tym rozdziale, jak i całej części poświęconej teoretycznym deliberacjom, odczuwa się niedosyt w doborze i wykorzystaniu fachowej literatury z zakresu szeroko pojętej dyscypliny pedagogika. Być może tutaj powinno pojawić się pytanie o to, gdzie i w którym miejscu, powinno postawić się granicę pojemności tejże dyscypliny. Z pewnością podjęty w rozprawie temat swoim zasięgiem i jądrem istotności, balansuje na tej granicy. Tym bardziej należałoby pokusić się o wątki stricte pedagogiczne, które bez wątpienia dopominają się tutaj wyeksponowania. Mam na myśli np. stosowanie całego repertuaru pojęć i określeń pedagogicznych, żeby nie powiedzieć teorii i procesów. To jednak winno się dziać dzięki, albo poprzez czerpanie z bogatego piśmiennictwa właśnie pedagogicznego. W obecnym kształcie podczas analizy ujawniają się luki w pedagogicznym sposobie widzenia świata i pedagogicznej transmisji rozpatrywań. A szkoda, bo przecież mogłoby to jedynie merytorycznie wzmocnić treść.

W tym też 2. rozdziale prezentowana jest teoria zachowania zasobów (Conservation of Resources Theory) Stevana E. Hobfolla, na której to teorii mgr D. Nowosad oparł dociekania i która to teoria stanowi dla Autora swoistą ideę wiodącą dla pola rozmyślań. Niniejsze słowa ukazywane są w sposób transparentny i przystępny, a co najważniejsze korespondujące z całością treści rozprawy. Teoria ta jest koncepcją stresu w ujęciu psychologicznym, podobnie jak eksponowane też w tej części inne stanowisko ważne dla teoretycznego fundamentu stanowiącego podstawę dla badawczych poczynąń, tj. koncepcja stresu Richarda S. Lazarusa i Susan Folkman. Autor podstawą wszelkich

rozważań i teoretycznych drogowskazów uczynił psychologiczne spojrzenie na stres i wypalenie zawodowe. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, iż dysertacja ma/powinna posiadać pedagogiczny wizerunek. Integralność myśli na styku interdyscyplinarności czasami jest wskazana, lecz z siłą ciężkości na dyscyplinie wiodącej. Wątki poboczne zachodzące, czy czerpiące z dyscyplin pokrewnych, li tylko mogą wzmocnić czyniony dyskurs, ale proporcje podziału treści winny być odpowiednie.

Rozdział 3. „Teoria zachowania zasobów a syndrom wypalenia zawodowego”, to 6. stronicowa część pracy, która w mojej ocenie winna stanowić podrozdział rozdziału 2., a nie osobny rozdział. W tym też rozdziale windowana jest przede wszystkim kategoria „wypalenia zawodowego”, jako hasła tytułowego. Według mnie ten wątek powinien zostać istotnie wzmocniony o merytoryczny nurt wsparty analizą literatury. Jest to ważny element całości dysertacji, bo dotyczący „wypalenia zawodowego” wokół którego konstruowane są w rozprawie wszelkie dysputy. Dlatego też szczególnie i z widoczną gorliwością powinno się podejść do tej kategorii. Natomiast skrótowość i lakoniczność towarzyszy i wypełnia niniejszy rozdział.

Praca jest w miarę spoista treściowo i koncepcyjnie, z pominięciem jednakowoż zintensyfikowania treści o pedagogicznym wektorze spojrzenia. Teoria stanowi przeto trochę okrojona, ale poprawnie kreślona podbudowę do metodologicznych kreacji i empirycznych peregrynacji. Szkoda, że Autor tak wąsko, żeby nie powiedzieć minimalistycznie spojrzał na teoretyczne podwaliny. Swoje teoretyczne wskazania mgr D. Nowosad zmieścił na niecałych 40 stronach. Nie idzie wszak o liczbę stron, a bardziej o jakość i to co wypełnia owe stronicę. A tutaj, jak już wskazałem są wolne przestrzenie do teoretycznego zagospodarowania. Tym niemniej zerkając holistycznie, tę część odbieram pozytywnie, choć na niskim poziomie. Warstwa teoretyczna winna okalać zbiór jak najpełniejszych treści stanowiących wizytówkę podjętego tematu. Taki jednak był wybór Autora, co należy uszanować. Koncentracja nastąpiła na warstwie empirycznej, o której później.

Założenia badawcze, będące swoistymi drogowskazami przedsięwzięcia empirycznego prezentowane są w rozdziale 4. opracowania („Metodologiczne podstawy badań własnych”). Czy można tu mówić o harmonii eksponowanych przesłanek i zamysłu na badania skoncentrowane na funkcjonariuszach Straży Granicznej w odniesieniu do ich bilansu zasobów a z syndromem wypalenia zawodowego jako clou rozprawy? Otóż sam koncept jawi się atrakcyjnie i rozważanie. Przez stronnice metodologicznego dyskursu mgr Dariusz Nowosad, rozprawia się z poszczególnymi niezbędnymi elementami metodologicznego projektu, czyli poczynając od celu badań, poprzez zmienne badawcze, a na uwagach „o statystycznym opracowaniu wyników badań” kończąc. Jest to jednak prezentacja bez wielkiej głębi analiz i odwołań do źródeł metodologicznych. Skromny w mojej ocenie przegląd tej fachowej literatury, zubaża tę ważną część pracy. Autor stosuje piśmiennictwo z zakresu metodologii, jednakowoż odbieram wykorzystanie tejże literatury, jako nadto skrótowe i powierzchowne unaocznienie dzisiejszego dorobku metodologicznego. Budowanie świadomości metodologicznej, to niezwykle ważny etap pracy naukowej, a biorąc pod uwagę brak więzi prezentowanej koncepcji ze spojrzeniem paradygmatycznym, może powodować wrażenie stosowania połowicznego modelu myśli metodologicznej.

Celem dysertacji jest weryfikacja własnego modelu badawczego, jak podaje Autor. „Odnosi się on do obrazu zależności bilansu strat i zysków zasobów życiowych z poziomem wypalenia zawodowego funkcjonariuszy Straży Granicznej” – str. 49. W streszczeniu pracy czytamy natomiast, iż „Celem pracy jest analiza relacji pomiędzy syndromem wypalenia zawodowego a bilansem zasobów życiowych funkcjonariuszy Straży Granicznej” – str. 5. Innymi słowy, ale sens ten sam w obydwu wersjach prezentowanego celu. Autor pokusił się także o cel praktyczny pracy, podając iż wyniki badań mogą stanowić podstawę do „usprawniania zasad profilaktyki zdrowotnej funkcjonariuszy Służby Granicznej, która jest realizowana między innymi w ramach kursów przeciwdziałania skutkom wypalenia zawodowego” (str. 49). Brak jest w metodologicznym opisie prezentacji przedmiotu poczyniań badawczych.

Natomiast konstrukcja problemów badawczych nie jest standardowa. Otóż Autor podaje, iż sformułował dwa problemy badawcze, przy czym „Pierwszy z nich odnosi się do zależności pomiędzy analizowanymi zmiennymi. Przyjmuje on postać czterech uszczegółowionych pytań:” (str. 50). Należy zatem rozumieć, iż ten pierwszy problem nie posiada swojej treści, a wypełniają go cztery pytania szczegółowe? Zatem mamy do czynienia ze swoistym 4w1? Dla określonej poprawności należałoby wyeksponować problem główny, by następnie określić problemy szczegółowe. Drugi problem badawczy również nie został zapisany wprost, a jedynie czytamy, iż „odnosi się zjawiska ewentualnego zróżnicowania uzyskanych zależności ze względu na płeć funkcjonariusza” (str. 51). (winno być ...odnosi się do zjawiska... - usterka). W jego obrębie ustalono dwa pytania szczegółowe. Następnie opracowano zmienne zależne i niezależne, którym Autor poświęcił sporo miejsca. W podrozdziale 4.5. uwypuklono hipotezy badawcze, odnoszące się do problemów wyeksponowanych wcześniej. Badania zaprojektowano z użyciem metody „sondażu diagnostycznego, z zastosowaniem techniki ankietowej” (str. 57) – jak powiada Autor. Zastosowane narzędzia to: Kwestionariusz do badania poziomu wypalenia zawodowego (Maslach burnout inventory), Kwestionariusz Samooceny Zysków i Strat (polska adaptacja kwestionariusza autorstwa Stevana E. Hobfolla) oraz Skala Spostrzeganej Skuteczności Własnej Funkcjonariusza Straży Granicznej (SWF) w sferze zawodowej – opracowanie własne Autora. Należy zauważyć, iż dwa pierwsze zastosowane kwestionariusze, nie są typowo pedagogicznymi narzędziami. Czy zatem, mając na uwadze po pierwsze dyscyplinę naukową w jakiej rozprawa jest procedowana, a po drugie istotę i sens postawionych problemów badawczych, takie narzędzia były jedynymi, niezbędnymi do zaprojektowania przedsięwzięcia empirycznego? Pytanie polemiczne, aczkolwiek o tyle ważne, bo mające nawiązywać do analizy i konkluzji umocowanych w pedagogicznym anturazie. To, że swoiście pojęta interdyscyplinarność jest wskazana, a nawet niejednokrotnie niezbędna, to w mojej ocenie bezdyskusyjne, toteż nie idzie o współpracę na styku dwóch, czy kilku dyscyplin, a o określoną transparentność procedowania jednej,

skonkretyzowanej myśli badawczej, w tym przypadku o wektorze pedagogicznego spojrzenia.

Mgr Dariusz Nowosad, jako funkcjonariusz Straży Granicznej, jak podaje we wstępnych słowach dysertacji (str. 9), podjął się w moim mniemaniu niełatwego zadania zobrazowania własnego środowiska, w którym zawodowo obcuje. To szczególne wyzwanie, bo swoista próba spojrzenia w głąb własnej profesji i retrospektywnego zanurzenia się w sprawy istotne z perspektywy funkcjonowania w środowisku i rzucające określone światło na mundurową codzienność. Autor zatem pokusił się o zaproszenie do wzięcia udziału we własnym projekcie doktorskim 364 osoby, pełniące służbę w 20 placówkach podległych Nadbużańskiemu Oddziałowi Straży Granicznej. Wśród podanej liczby osób badanych były 93 kobiety i 271 mężczyzn. Ze wszystkimi, jak podaje Autor dysertacji sam prowadził badania.

Zdecydowanie najlepszą i najrzetelniej opracowaną i ukazaną częścią pracy jest warstwa empiryczna. Zebrany materiał badawczy jest wartościowy poznawczo i ciekawy interpretacyjnie. Autor korespondując z przesłankami orientacji ilościowej, czyni interesujące objaśnienia i wykazy tabelaryczne. Opisy wsparte danymi liczbowymi wraz z ich pożądaną interpretacją nie są incydentalne, a raczej stanowią normę. Ogrom danych, zestawień liczbowych, analizy regresji, poziomy istotności statystycznej, czy wariancje zmiennych, dają na pierwszy rzut oka wrażenie przesycenia danymi, ich nabrzmiałość i zbytnią egzaltację. To jednak tylko wstępne złudzenie, gdyż pomimo wielości informacji, opisów i liczb, widać staranność prowadzenia wywodu w oparciu o konkretne dane badawcze wraz z ich skrupulatnym wiązaniem w obrębie konkretnych zagadnień. Wybrzmiewająca wielość liczbowa i analityczna jest tonowana wartościowymi opisami, by w końcowej części pracy (rozd. 6) przejść do analizy niniejszych wyników badawczych. Przyznać jednak należy, iż złożoność ukazywanych treści w rozdziale 5, a prezentowanych raczej hermetycznym językiem, znanym jedynie określonej grupie osób, niejednokrotnie może wprowadzić z zakłopotaniem interpretacyjne. Oto jeden z wielu takich przykładów: str. 75 - „Wartość średnia w grupie badanych funkcjonariuszek

($\bar{x}=30,27$) jest wyższa niż w grupie badanych funkcjonariuszy ($\bar{x}=25,64$). Podobnie w przypadku wartości medialnej, która w przypadku badanych kobiet wyniosła ($Me=16,00$), a w przypadku mężczyzn ($Me=11,00$). Również rozproszenie wyników wokół średniej osiąga wyższe wartości w grupie badanych funkcjonariuszek ($SD=38,16$), niż w grupie funkcjonariuszy ($SD=36,14$). Rozkład wyników dla obu płci jest dodatnio skośny (kobiety $Sk=1,49$; mężczyźni $Sk=2,19$) i leptokurtyczny (kobiety $K=1,43$; mężczyźni $K=5,67$), co wskazuje na to, że obraz skośności i skupienia wyników obu grup jest podobny." Podobnych zestawień jest w części empirycznej dużo więcej. Mimo, że Autor przyjął konwencję interpretacji całościowego materiału w rozdziale 6., to jednak szczegółowy autorski komentarz interpretacyjny do ukazywanych danych byłby w mojej ocenie pożądany.

Materiał badawczy został pogrupowany zgodnie z założeniami badawczymi (problemami i hipotezami) i zaprezentowany w blisko 40 – stronicowym podrozdziale 5.3. Tutaj mgr D. Nowosad czyni analizy statystyczne w odniesieniu do własnych hipotez badawczych. Stanowią o tym określone paragrafy poszczególnych podrozdziałów. Prócz statystyki i opisu Autor dokonuje podsumowań wątków ilustrowanych w tych częściach pracy. Niniejszy segment dysertacji przybiera korzystny wektor rozważań, w którym zawartość komponowana jest zajmująco i w którym konstruowane myśli oscylują wokół istoty pracy, czyli zjawiska wypalenia zawodowego. Autor nie zbacza z obranego toru prezentacji materiału, którego obszary przenikając się, tworzą ciekawe widoki poznawcze i aplikacyjne. Interesującym rozwiązaniem konkretyzującym, ale również podsumowującym tę kluczową dla całości rozprawy część, stanowią tabele 56 i 57, tj. weryfikacja hipotez – zestawienie zbiorcze. Natomiast w rozdziale 6. puentującym opracowanie, Autor czyni interpretacje ukazanych wcześniej wyników eksploracji. Zarówno ten, jak i kolejny rozdział (7.), gdzie mgr Dariusz Nowosad kreśli, czy formułuje implikacje praktyczne w oparciu o wyniki własnych poczynań empirycznych, dają bazę do wprowadzania w miarę możliwości, określonych rozwiązań, które minimalizowałyby występowanie zjawiska wypalenia zawodowego

w zhierarchizowanej strukturze formalnej, jaką jest Służba Graniczna, a także budowania właściwego obrazu bilansu zysków i strat, podążając w kierunku tendencji zwykłej ku tytułowemu zyskom, przy jednoczesnym niwelowaniu strat.

Reasumując, stwierdzam iż autorskie rozwiązanie problemu wyeksponowanego w tytule wraz z poprawnie prowadzonym dyskursem i odpowiednią logiką wywodu, a także wartościowym poznawczo materiałem empirycznym, rysuje finalnie pozytywny obraz rozprawy. Koncepcja projektu doktorskiego jest spójna i przemyślana. Jednakowoż sygnalizowane w recenzji usterki, czy też swoiste niedopełnienia określonych warstw pracy obniżają jej wartość. Dysertacja w warstwie teoretycznej niewątpliwie domaga się poszerzenia o wątki o pedagogicznym nachyleniu, jak również rzetelnej analizy literatury z optymalnym jej doбором ze zbioru piśmiennictwa pedagogicznego. Wątpliwości zatem pozostawia ukierunkowanie rozprawy na tory niejednokrotnie pozapedagogiczne. Odnosząc się do warstwy formalnej pracy, to należy wskazać, że jest ona raczej staranna pod względem poprawności językowej, aczkolwiek pojawiają się drobne usterki językowe i interpunkcyjne. Natomiast szata graficzna kształtuje się na właściwym poziomie.

Holistycznie rzecz ujmując, to dysertacja jest ważnym głosem w środowisku funkcjonariuszy Służby Granicznej, gdyż dotyka problematyki istotnej w służbach mundurowych. Wszak w tego typu badaniach idzie niejednokrotnie o praktyczny ich wymiar i przełożenie wyników i powziętych konkluzji, na ulepszanie funkcjonowania człowieka w określonych sferach oraz kreowanie i usprawnianie rzeczywistości społecznej. Tak też odbieram niniejszą rozprawę, co potwierdzają szczególnie słowa Autora eksponowane w rozdziale 7. Zważając na powyższe stwierdzam, iż rozprawa doktorska Pana mgra Dariusza Nowosada na dostatecznym poziomie spełnia wymogi Ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule z zakresu sztuki i tym samym może stać się w mojej ocenie przedmiotem dalszego procedowania w Instytucie Pedagogiki Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Stecomi
Pugyhu